

wronieckie



DWUTYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy

ISSN 1231-5680 • Rok IX nr 21(104) 12.11. - 26.11. 1998 r. Cena: 1,70 zł

SPRZĘT SPAWALNICZY
ELEKTRONARZĘDZIA
NARZĘDZIA

BOSCH

KUŹNIA

STANLEY



„OLWRO”

Jan OLECH

WRONKI, ul. Czereśniowa 8

Tel./Fax: 067 254 08 30



Kazimierz Michalak burmistrzem Wroniek

Gratulacje i kwiaty dla Burmistrza (z prawej) przekazuje Przewodniczący Rady Leszek Bartol. (czyt. s. 4)

Nowo otwarty

SUPER



MARKET

zaprasza

Wronki • ul. Poznańska (wjazd od strony kina)
codziennie (oprócz niedziel i świąt)

6.00 — 20.00

Władza powiatu

(s. 3)



Starosta powiatu szamotulskiego, Paweł Kowzan (z lewej) i Przewodniczący rady powiatowej, Stanisław Srokowski (w środku) trzy dni przed wyborami byli u myśliwych koła „Wrona” w Pakawiu na hubertowym święcie.



Królował Król
(s. 14)

Amica w 1/4 PP

Amica Wronki - LKS Łódź
2:1

UCZCILI 10-LECIE PRZYZCHODNI

Pod koniec października, w restauracji „Borowianka” odbyło się uroczyste spotkanie lekarzy i pielęgniarek wronieckiej służby zdrowia. Okazją była 10. rocznica oddania do użytku obecnego obiektu Przychodni Rejonowej we Wronkach.

Przy zastawionym stole i muzyce trwała biesiada do późnej nocy. Ochocho bawiły się panie, wyrываяc sobie w tańcu zaledwie czterech obecnych mężczyzn. W spotkaniu z zaproszonych gości udział wzięli: burmistrz - Kazimierz Michalak, dyrektor Zakładów Zespołu Opieki Zdrowotnej w Czarnkowie - Andrzej Masiakowski (radny Sejmiku Wojewódzkiego w Poznaniu) i była kierowniczka przychodni - Anna Paciorkowska.

Gospodarzem jubileuszowego spotkania była przełożona pielęgniarek - Zofia Haak, która witając zebranych podkreśliła, że ...w tym trudnym



okresie przemian, które zachodzą w służbie zdrowia, wroniecka placówka należy do liderów - nielicznych w Polsce, w której reformę - zapoczątkowaną 6 lat temu - udało się wdrożyć. Jest to nasz wspólny sukces, osiągnięty dzięki życzliwości i wytrwałości całego personelu.

W murach wronieckiej Przychodni pacjent może korzystać z usług medycznych oferowanych przez:

praktyki kontraktowe lekarzy rodzinnych: Sławomira Mizielskiego, Stanisława Kobiał-

kowskiego, Urszuli Kulik - Paralusz; **kontraktowe gabinety specjalistyczne:** okulistę, laryngologa, neurologa, ortopedę, internistę i psychiatrę; **prywatny gabinet pielęgniarek środowiskowo - rodzinnych i położnych;** **kontraktowy gabinet fizykoterapii i masażu;** **jednostki ZZOZ:** laboratorium, rentgen, poradnię chirurgiczną, pogotowie ratunkowe. Jest też prywatna **apteka**.

Ale lepiej nie chorujmy, a i zdrowa niech nam będzie „służba zdrowia”.

/pab/

SUPER-MARKET



7 listopada z przysłowiową „pompą”, w blasku sztucznych ogni i ojców miasta, otwarty został pierwszy we Wronkach z prawdziwego zdarzenia market branży spożywczej z chemią gospodarczą i kosmetykami. Firma WALDI jest spółką rodzinną państwa Błaszczyków (w całości z kapitałem polskim), na czele której stoi pan Waldemar. Spółka posiada 11 oddziałów (największa w tego typu w Wielkopolsce) i specjalizuje się głównie w handlu hurtowym. Tutejsza placówka jest drugą po Poznaniu, która prowadzi sprzedaż detaliczną. Znalazły tutaj pracę 24 osoby. Jak zareagują na tak silną konkurencję miejscowi handlowcy okaże najbliższa przyszłość. Z pewnością wygoda zakupów - samoobsługa i duży wybór - przyciągać będzie sporo klientów.



Szef firmy - Waldemar Błaszczyk (drugi z prawej) dokonuje oficjalnego otwarcia supermarketu wznosząc lampkę szampańską z zaproszonymi gośćmi i rodziną

◀ Załoga marketu

Stoisko
owocowo-warzywne ▶



Powiatowi radni z Wroniek w rozsypce

I znowu „Szamotuły” - jak dawniej - wyrolowały „Wronki”! W tym sensie w gronie ośmiu radnych naszej miejskiej rady usłyszałem opinie o aktualnej sytuacji przed wyborami władz Rady Powiatu Szamotulskiego. Byłem jedynym wśród nich, który sprzeciwił się takiej ocenie. Czy miałem rację i trafnie przewiduję ostateczny wynik, okaże się w najbliższy wtorek - 10 listopada.

Wynik wyborów do rady powiatowej uznałem za korzystny dla naszej gminy. Przypomnę trochę wyborczej statystyki. W skład rady wchodzi 35 radnych - **8 z Wroniek**:

12 z „Naszego Regionu” (AWS i Unia Wolności) - **1 z Wroniek**,

12 z SLD - **3 z Wroniek**

8 z „Przymierza...” (PSL-UP-KPEiR) - **1 z Wroniek**

3 z TMZW Wronki.

Widać wyraźnie, że radni z Wroniek w ugrupowaniach politycznych nie stanowią żadnej siły. Natomiast radni z Szamotuł są silnie roz-

bici w trzech ugrupowaniach bez szans na zjednoczenie. Wniosek powinien być jeden - jeżeli radnym z Wroniek zależy nie na ambicjach i celach osobistych, lecz na interesie Wroniek, to **powinni połączyć się w jedno ugrupowanie**, wybrać lidera i w sile ośmiu radnych jako „języczek uwagi” przedstawić ofertę poparcia jednego lub drugiego ugrupowania w zależności, co zaproponują w zamian. Z moich informacji wynika, że stanowiska wicestarosty i przewodniczącego rady byłyby bezdyskusyjne. Oczywiście nie można być pazelem, trzeba myśleć o przyszłości i układać dobrosąsiedzkie stosunki z pozostałymi gminami. W urzędzie powiatowym będą także inne ważne stanowiska.

A jaka jest postawa naszych radnych? Z nieoficjalnych informacji wynika, że pomimo kilku prób nie udało się im razem spotkać ani razu, a stanowiska w wyborach uzgadniają poprzez... liderów swoich ugrupowań Szamotuł. Śmiać się czy płakać? Jak będzie wyglądać dbałość o prezentowanie naszych potrzeb i ich forsowanie na forum rady?

Wyborcy naszej gminy wybierali swoich rad-

nych czy też przedstawicieli ugrupowań wyborczych spoza Wroniek? I znowu winne Szamotuły? Od roku mam przygotowany artykuł o rzeczywistych przyczynach dawnych kompleksów i antagonizmów Wroniek względem Szamotuł. Przepuszczalnie zdecyduję się na jego publikację.

Jaki więc będzie wynik wyborów władz samorządowych w powiecie? Przypuszczalnie miejsce Wroniek w przetargach stanowisk zajmą radni z Pniew, Dusznik, a może z Ostroroga, bo będą z pewnością najlepszymi negocjatorami. A podobno jeszcze miesiąc temu mieliśmy... Mam nadzieję, że nasi radni powiatowi wyłumaczają społeczeństwu przyczyny swoich postaw, aby za 4 lata można je uwzględnić w następnych wyborach. Ja będę zadowolony nawet wtedy, gdy mój artykuł spowoduje ich wspólny front przeciwko mojej krytyce, bo od czegoś muszą zacząć współpracę. Możliwość współpracy ludzi o diametralnie różnych poglądach politycznych, dla realizacji wspólnego celu udowadniamy w społecznym zespole... już od 18 lat.

Lech Krzyżaniak

PODZIAŁ WŁADZY POWIATOWEJ

Długie było pierwsze posiedzenie Rady Powiatowej Szamotuł, rozpoczęte we wtorek o godz. 17.00 (10.11.1998 r.), a kończące się wraz z pierwszą sesją w środę o godz. 2.00 w nocy. Mimo początkowego, godzinę trwającego chaosu na sali, - wywołanego wniesieniem poprawek do porządku obrad sesji - udało się radnym wybrać nie tylko przewodniczącego rady i jego zastępców, ale również cały zarząd, ustalić ilość komisji i wybrać ich przewodniczących.

Przed wyborem władzy w powiecie rozdano ją już wcześniej. Upolitycznienie wyborów samorządowych podzieliło ludzi do tego stopnia, że zatracony został cel nadrzędny, którym jest odradzający się **samorządowy powiat**. Ponieważ w ilości mandatów radnych z lewicy i prawicy było po równo, trzeba było walczyć o koalicyjny blok i przewagę w wyborach, a później „swoimi” obsadzać samorządowe stanowiska. Ostatecznie, z inicjatywy SLD zostało podpisane ponadpartyjne porozumienie z udziałem „wyrwanych” radnych z „Przymierza”, „Naszego Regionu” i TMZW. Przemiarki do „stołków” odbywały się bardziej na zasadzie zapłaty za lojalność i oddany głos, niż na zasadzie kompetencji i osobistych przekonań radnych. Obowiązywały podpisane uzgodnienia! Taktyka zamiast mądrości?

Na Przewodniczącego Rady Powiatowej lewica zaproponowała Stanisława Srokowskiego z Wroniek, a prawica - Adama Woropaja, wójta gminy Duszniki. Dwudziestoma głosami (na 35 ustawowych głosów - radnych) **przewodniczącym rady powiatowej wybrany został Stanisław Srokowski**, lekarz weterynarii, a jego zastępcami: Janusz Leśniewski z Kaźmierza (inż. rolnik), Wojciech Matysiak z Pniew (inż. leśnik).

Najwięcej emocji wywołały wybory do zarządu powiatu. Kandydowały, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami i deklaracjami, dwie osoby - Jacek Grabowski, obecny Kierownik Urzędu Rejonowego w Szamotułach (z ugrupowania „Nasz Region”) i Paweł Kowzan, prywatny przedsiębiorca z Szamotuł (SLD). Kandydaci przedstawili się Radzie, ale wniosek pała Dziamskiego o zadawanie pytań kandydatom został w głosowaniu odrzucony(!?) W głosowaniu minimalną ilością głosów (18) **starostą powiatu szamotulskiego wybrany został PAWEŁ KOWZAN**. Jacek Grabowski otrzymał 15 głosów, 2 głosy były nieważne. W momencie ogłoszenia wyników głosowania w niektórych oczach zauważyć można było łzy.

Na wicestarostę wybrano Pawła Morędę z Szamotuł (byłego burmistrza Ostroroga). Do zarządu powiatu weszli również członkowie: **Jan Rejter** z Wroniek (rolnik), **Andrzej Hładki** z Pniew (sekretarz urzędu gminy), **Ludwik Błajet** z Ostroroga (dyrektor SP), **Stefan Kukawka** z Wroniek (dyrektor ZSZ-2).

Powołano osiem stałych komisji Rady i ich przewodniczących: *Budżetu i Finansów* - Stanisława Spychała - Nowak (z Szamotuł); *Rolnictwa i Leśnictwa i Ochrony Środowiska* - Grażyna Augustyniak (z Szamotuł), *Oświaty* - Henryka Bańczyk (z Szamotuł); *Kultury Sportu i Rekreacji* - Barbara Cudaszewska (z Szamotuł); *Zdrowia i Opieki Społecznej* - ? (proponowana Urszula Paralusz z Wroniek nie uzyskała wymaganej ilości głosów); *Prawa Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego* - Bogdan Kowalczyk (z Szamotuł); *Infrastruktury Technicznej i Promocji Powiatu* - **Edward Ławniczak** (Wronki - Ćmachowo); *Rewizyjna* - Jacek Kucnerowicz (z Obrzycka).

KLUB TENISOWO - SQUASHOWY „ARTENIS”

Pod taką nazwą grupa 17. sympatyków tenisa zawiązała komitet rejestracyjny przyszłego stowarzyszenia. Zebranie założycielskie odbyło się 30 października br. z inicjatywy Marka Kropaczewskiego, właściciela kortów tenisowych „Artenis” w Strózkach. Zebrani zapoznali się z projektem statutu, dopełniono niezbędnych formalności i wystąpiono do Sądu Wojewódzkiego z wnioskiem o rejestrację stowarzyszenia.

INSTALATORSTWO ELEKTRYCZNE

i naprawy AGD

☎ 0-90303957

Z GUBIONO

dokumenty osobiste,
w tym zezwolenie na broń
myśliwską wystawione
na nazwisko **Piotr Nowak**.

Uczciwego znalazcę wynagrodzę.
Wronki, ul. Nowa 4.
Tel. 254 25 07



-INFORMACJE- URZĘDU MIEJSKIEGO

ZARZĄD WYBRANY

Kazimierz Michalak – burmistrzem! Stanisław Żołądkowski - zastępcą

Dwa dni po wyborze przewodniczącego Rady Miejskiej Wronek, 30 października radni stanęli przed wyborem burmistrza i zarządu. Podczas pierwszej sesji rady uchwalony został *Regulamin konkursu na wybór Burmistrza Wronek*. Stanowił on, że prawo zgłaszania kandydatów przysługuje wyłącznie radnym w formie pisemnej do Przewodniczącego Rady. Czas na zgłoszenie określony został do godz. 15.00 następnego dnia.

Na stanowisko burmistrza zgłoszona została tylko jedna kandydatura - Kazimierza Michalaka, dotychczasowego burmistrza Wronek. W obecności 23 radnych i zaproszonych gości, w głosowaniu tajnym (20 głosów „za”, 3 - „przeciw”) burmistrzem Wronek wybrany został Kazimierz Michalak, który będzie sprawował ten urząd kolejną, już trzecią kadencję.

Burmistrz na swojego zastępcę zaproponował Stanisława Żołądkowskiego, byłego nadleśniczego Nadleśnictwa Wronki. Wiceburmistrz został wybrany w głosowaniu tajnym stosunkiem głosów 21:2. Zarówno burmistrz jak i jego zastępca nie są radnymi. Do składu Zarządu Miejskiego Wronek Burmistrz zaproponował czterech członków spośród rad-

nych. W tym przypadku głosowano na całą listę. Rada w głosowaniu tajnym, stosunkiem głosów 17:6, przyjęła zaproponowanych kandydatów. Członkami Zarządu zostali: **Paweł Bugaj, Wojciech Kudliński, Henryk Rusinek i Andrzej Urban**. Z mocy Ustawy o Samorządzie Terytorialnym, burmistrz jest jednocześnie przewodniczącym zarządu.

Kandydatom wybieranym do Zarządu Miejskiego Wronek radni nie stawiali pytań. Wybory odbyły się w obecności zaproszonych gości - posła R. Ajchlera, proboszcza ks. kanonika J. Stachowiaka, dyrektorów zakładów pracy i instytucji oraz sołtysów. Miłym akcentem było złożenie życzeń gratulacyjnych i bukietu kwiatów nowo wybranemu Burmistrzowi i jego zastępcy przez delegację uczniów Szkoły Podstawowej nr1. Z gratulacjami i życzeniami dla nowego Zarządu Miejskiego wystąpił także poseł Ajchler i ks. Proboszcz. Po zakończonej sesji, z inicjatywy przewodniczącego Leszka Bartoła nowo wybrany Zarząd Miejski Wronek z grupą radnych wyszedł do parku złożyć kwiaty pod tablicą upamiętniającą pierwszego burmistrza Wronek w II Rzeczypospolitej, Cyryla Sroczyńskiego.

P.B.

▼ Przewodniczący Rady - L. Bartoł i Burmistrz K. Michalak składają kwiaty pod tablicą upamiętniającą burmistrza Sroczyńskiego.



Zmiana w składzie Zarządu

Podczas III sesji Rady Miejskiej Wronek członek Zarządu Miejskiego, **radny Paweł Bugaj** złożył przed Radą oświadczenie o rezygnacji z pełnienia funkcji członka Zarządu. Wcześniej, rezygnację w formie pisemnej złożył na ręce burmistrza Kazimierza Michalaka. Powodem rezygnacji była decyzja radnego o zachowaniu prywatnej działalności gospodarczej.

W celu uzupełnienia składu Zarządu, Burmistrz zapropomował kandydata spoza Rady, w osobie **Feliksa Króla** - dyrektora PPM „Pomet-2”. Radni w głosowaniu tajnym (17 głosów „za”, 3 - „przeciw”, 4 - „wstrzymujące”) wybrali zaproponowanego kandydata na członka Zarządu Miejskiego Wronek.

Wybór komisji Rady

Prawdopodobnie w obecnej kadencji Rady Miejskiej Wronek będzie więcej komisji. Oprócz trzech dotychczasowych: *Rewizyjna, Gospodarcza, Społeczna*, będą dodatkowo: *oświaty i kultury oraz rolnicza*. O wyborze komisji i ich przewodniczących w kolejnym numerze „Wronieckich Spraw”.

ZMARLI mieszkańcy miasta i gminy Wronki

1. Józef Wrembel
zm. 04.10.1998 r., lat 66 (Kłodzisko)
2. Krystyna Kózłak
zm. 04.10.1998 r., lat 72 (Wronki)
3. Stanisław Biniak
zm. 15.10.1998 r., lat 52 (Kłodzisko)
4. Stanisław Sznura
zm. 31.10.1998 r., lat 68 (Wronki)
5. Edmund Grzebyta
zm. 01.11.1998 r., lat 64 (Wronki)

URZĄD MIEJSKI WE WRONKACH
ul. Powstańców Wlkp. 23, 64-510 Wronki
tel. (0-67) 254-11-35

Czynny:

- poniedziałki w godz. 8.00 - 16.00
- wtorek - piątek w godz. 7.30 - 15.30
- w soboty Urząd nieczynny

Biuro Poselskie
posła Romualda Ajchlera
tel. (0-67) 254-00-18

Czynne w poniedziałki, w godz. 15.00 - 17.00:
- w 1 i 3 pon. m-ca przyjmuje radca prawny
- w ostatni poniedziałek m-ca przyjmuje Poseł.

O PRZECIWDZIAŁANIU BEZROBOCIU

Piękny dzień. Październikowy tym razem. Słoneczny wyjątek w zimnej szarówce zakatarzonego tygodnia. Droga do Czarnkowa przez las godny czegoś lepszego niż zachwycone spojrzenia bezrobotnego. Rozłożone brzozy na tle czarnej prawie zieleni świerków, zrudziała trawa, znieruchomiały spokojny końca jesieni.

W Urzędzie Rejonowym, znanym już jak poczekalnia do lekarza, pokój numer czternaście i urzędniczka trochę zdeorientowana (obrażona?), bo nie ona wystawiła Kartę Stawiennictwa Bezrobotnego w RUP, bo litera M jutro... Ale mój uśmiech i z nią sobie poradził dość szybko. Podpisów pięć czy sześć, deklaracja: „dochodu nie uzyskałam” i już mam! Decyzję o przyznaniu mi zasiłku za wrzesień. Termin kolejnej wizyty – listopad. Dziękuję. Do widzenia.

Pieniądze (po potrąceniu podatku dochodowego!) będą do odbioru konkretnego dnia we Wronkach (ulga!). A na razie – do pokoju numer 1. Pokazać się. I przy okazji wyjaśnić wątpliwość. Ile może zarobić bezrobotny? Pytam „swojego” pośrednika pracy. Nic. Ani złotówki! Jeżeli ma pani na oku jakieś zlecenie, to niech je pani weźmie na czyjeś nazwisko... Doradza konfidencjonalnie ten życie znający człowiek.

Wesoło. Dobrze, że spytałam. Ale bunt jakiś i oburzenie się budzi. Czuję się tak, jakby ktoś ograniczał moje prawa do decydowania o sobie, narzucał coś... Nie wolno mi nic zarobić – przecież zasiłek to absolutne minimum socjalne, starczy na zaspokojenie naturalnych potrzeb żywego organizmu w postaci strawy dla ciała. A gdzie strawa dla ducha? Książka jakaś to zbędny luksus? Nie mówiąc o proszku do prania i mydle... Przecież nie wymagam od Państwa, żeby łożyło i na te moje potrzeby – mogę, w miarę własnych możliwości, próbować sama na nie zarobić... Ale nie wolno mi. Bo już pierwsza zarobiona złotówka (okazjonalna, efemeryczna, jak ziarno w dziobie ślepej kury) automatycznie odbiera mi środki do zaspokojenia moich stałych, wynikających z fizjologii potrzeb... Skreśla z listy bezrobotnych, wspieranych przez Państwo zasiłkiem. Rozumiem, przepis taki.

Ktoś mądry wymyślił, że jeżeli bezrobotny jest w stanie zarobić cokolwiek od czasu do czasu, to jest wystarczająco samodzielny i utrzyma się sam... Dlaczego nie można było wybrać z tej sytuacji, upokarzającej dla nieszczęśliwca pozbawionego stałego dochodu, tak jak w przypadku emerytów? Ustalić maksimum kwoty, jaką delikwent może w miesiącu dorobić, żeby kupić wnuczce lizaka...

Piękny październikowy dzień. Wyjątek w deszczem zacinającej zimnej szarówce ostatniego tygodnia. A we mnie gorycz. I smutek. Zasiłek to nie pomocna dłoń wyciągnięta. To jałmużna obwarowana przepisami, nie do końca przemyślanymi chyba... To wpychanie na siłę w schemat pod tytułem „byt kształtuje świadomość”. Dostaniesz na chleb, opłacimy ZUS, ale siedź cicho. Nie ruszaj się z miejsca, nie kombinuj, nie staraj się być samodzielny, plastyczny. Dostosuj swoje przyzwyczajenia i nawyki do nowej sytuacji – nie wolno ci zarobić na książkę... Zapomnij, że potrafisz cokolwiek. Zapomnij, że umiesz czytać... Odpoczywaj. Za pół roku pokażesz, na co cię stać! (Jeżeli jeszcze będziesz pamiętał...) Chcesz proszek do prania? – jest jeszcze szara strafa zatrudnienia: zarabiasz na czarno po najniższych stawkach i bez ubezpieczenia, po cichu, nicoficjalnie i drzyj przed starością bez emerytury. I drzyj, że ktoś doniesie, bo oszukujesz skarb państwa...

Policyjna pomoc

Dzień Wszystkich Świętych to duże nasilenie ruchu samochodowego w pobliżu cmentarzy. Ponieważ pogoda tego dnia była deszczowa i do spacerów raczej nie zachęcała, tym większe było samochodowe zatłoczenie. Z pewnością ulice przy cmentarzu parafialnym we Wronkach byłyby zakorkowane, gdyby nie sprawne kierowanie ruchem drogowym prowadzone przez kilku policjantów wronieckiego komendariatu.

Albo odrzuć jałmużnę dumnie i głupio i wybierz niepewność i lęk „co jutro?”. W akrobacjach codziennych, żeby zarobić na chleb dzisiaj, i tak zapomnisz o potrzebach ducha. Możesz jeszcze zrezygnować z chleba. I prądu. I węgla na zimę. I psa (przecież kosztuje). Czy to jest wybór? Nie ma wyboru.

Ale to tylko moje, bardzo subiektywne i bardzo rozgoryczone zdanie... Nie liczące się w chórze praworządnych, zapracowanych obywateli zdanie bezrobotnego...

A tak nawiasem mówiąc, zasiłek to „kwota pieniężna zasilająca czyjś budżet” (*Słownik Języka Polskiego pod red. prof. dr M. Szymczaka; Wydawnictwo Naukowe PWN, W-wa 1978, wyd. IX 1994; tom 3, str. 957*), a nie jedyne źródło utrzymania.

ANEKS

Wyjść na swoje albo Dziady '98, czyli ciemno wszędzie, zimno wszędzie...

Decyzję o przyznaniu mi zasiłku w wysokości 378,20 złotych brutto otrzymałam w Czarnkowie 13 października. Urzędowy dokument głosi, że uznaje się mnie za osobę bezrobotną z dniem 11 września, a zasiłek przysługuje mi od dnia 19 września. Po kolejną decyzję (za miesiąc październik) mam stawić się 12 listopada.

19 października odebrałam we wronieckim oddziale PKO oszłamiającą kwotę 150 złotych polskich.

Z ołówkiem w rękę zabrałam się za obliczenia. Państwo przeznaczyło na moje utrzymanie od dnia 11

września (data uznania mnie oficjalnie za osobę bezrobotną) do mniej więcej 15 listopada (przypuszczalny termin odbioru następnego zasiłku) 150 złotych netto. Ponieważ nie wolno mi nic dorobić, muszę jakoś mądrze zaplanować swoje wydatki.

To wychodzi ni mniej ni więcej tylko 2 złote 27 groszy dziennie. Najwięcej wydam na chleb – pół bochenka z PSS-u kosztuje 55 groszy. Muszę też opłacić energię elektryczną - światło, bojler, no i komputer potrzebują prądu. Na to przeznaczę 54 groszy, co pozwoli mi na zużycie dziennie około 3 Kwh (to naprawdę nie jest rozrzutność!). Powinnam mieć również trochę węgla. Kilogram kosztuje 38 groszy. Wprawdzie ta symboliczna ilość nie zapewni mi ciepła, ale dobre chociaż to. Teraz coś na ząb do tego chleba, który już mam. Za 20 groszy kupię 20 dkg cebuli, podstawowego źródła witaminy C (może nie nabawię się skorbutu), a za 33 grosze uda mi się wypić gorącą herbatę z cukrem (jedna łyżeczka). Pozostałe 27 groszy przeznaczę na niepełną szklankę mleka (bo w moim wieku trzeba już myśleć o profilaktyce osteoporozy).

Jest nieźle, pomyślałam i zatarłam lekko zgrabię z zimna ręce. Jeżeli do połowy listopada uda mi się żyć według tego wykazu, wyjdę na swoje!

Papier jest cierpliwy i zniesie prawie wszystko. Można snuć plany i wypisywać kolumny liczb. Bezkarne. Gdybym uparła się przy samym węglu, spróbowałabym wyjść poza ramy minimalizmu, to starczyłoby na całe 400 kilo czarnego złota czyli jakieś 5 kg dziennie! Miałabym ciepło, bo tyle mniej więcej pochłania w ciągu doby o tej porze roku jeden piec... Na brak jedzenia jestem odporna – całe życie się odchudzałam (a poza tym głodówka działa leczniczo na organizm), myć się nie będę - nie wysuszę sobie skóry mydłem (i nie przyjdzie rachunek za wodę!), a prądu nie muszę używać - wieczorem posiedzę romantycznie przy świeczce... Zaraz, zaraz, ile kosztuje świeczka? (am)

Na ogół kierowcy wolą na swojej drodze nie spotykać policjantów, tym razem było inaczej. Rzadko też się zdarza aby im dziękowano. Tym razem należą się im słowa serdecznego podziękowania.

/Red./

O konflikcie zespołu „Sokół” Jasionna z Ligą Nadwarciańską w następnym numerze „WS”.

997

KRONIKA
POLICYJNA
18.10 - 5.11.1998 r.

WYPADKI, KOLIZJE...

- ❖ 22 października na ul. Sierakowskiej kierowca ciągnika *Ursus* potrącił rowerzystę. Poszkodowany nie doznał żadnych poważnych uszkodzeń ciała, jest jednak ogólnie potłuczony.
- ❖ 27 października na ul. Poznańskiej doszło do kolizji drogowej. Kierowca *seata ibizy* doprowadził do zderzenia z *cinquecento*.
- ❖ 28 października we Wróblewie kierowcy *fiata 126p* skończyła się droga i znalazł się w przydrożnym rowie. Pasażerowie z obrażeniami ciała trafili do szpitala.
- ❖ 30 października na ul. Nowowiejskiej uczeń ZPZ nr1 we Wronkach, poruszając się motorowerem, uderzył w tył zatrzymującego się *tico*. W wyniku wypadku motorowierzysta ze złamaną ręką trafił do szpitala.

Tego samego dnia na skrzyżowaniu ul. Chrobrego i Mickiewicza miała miejsce kolizja drogowa. Rowerzysta wymusił pierwszeństwo przejazdu, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej.

- ❖ 3 listopada na skrzyżowaniu Chrobrego i Leśnej kierowca ciągnika *Ursus* nie miał tyle szczęścia – wymuszając pierwszeństwo przejazdu doprowadził do zderzenia z *oplem astrą*.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA...

18 października na os. Borek skradziono reflektory od malucha.

- ❖ 27 października wieczorem z parking przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Nowej Wsi „zniknął” *fiat 126p*.
- ❖ 28 października rano okazało się, że włamano się do sklepów w Kłodzisku i Wró-

blewie. Sprawców interesował alkohol i papierosy. To już ktoś z kolei włamanie do sklepu we Wróblewie. Kraty, kłódki, zabezpieczenia nie zdają egzaminu. Może trzeba postawić strażnika przed budynkiem, bo straty są coraz większe, a sprawcy nadal pozostają na wolności.

- ❖ 30 października komuś przydał się rower pozostawiony przed blokiem przy ul. Partyzantów.
- ❖ 3 listopada włamano się do lokalu po byłej restauracji *Wrzos*. Ciekawe, jaki był cel tej wizyty?
- ❖ 5 listopada ofiarą padł kolejny sklep – tym razem w Głuchowie. Sprawcy wyrwali kraty, wdarli się do wnętrza i zabrali kawę, herbatę, ciastka i piwo. Straty szacuje się na około 3 tys. zł.

INNE GRZECHY...

25 października nietrzeźwy mężczyzna zakłócał spokój mieszkańców domów przy ul. Nowej. Uderzał on metalowym przedmiotem we wszystko, co znalazło się na jego drodze.

- ❖ 29 października pobito i uprowadzono jednego z mieszkańców Wroniek. Pokrzywdzony z poważnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala. Wronieccy policjanci zdołali ustalić, że sprawcami są mężczyźni, wcześniej notowani przez policję. Czyżby było to pobicie na zlecenie?

- ❖ 1 listopada świętował kierowca *fiata 126p*. Świętowanie to nie grzech, ale nie wtedy, gdy później wsiada się za kierownicę... U mężczyzny wykryto 2,43 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu. To święto skończy się dla niego przed obliczem kolegium.

FRANZ II

(Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez z-cę komendanta KP Wronki st. asp. W. Warosia.)

tomiast wartość uratowanego mienia ocenia się na 491 tys. zł.

Najwięcej zdarzeń zanotowano na terenach leśnych (państwowych i prywatnych) – 5, w obiektach użyteczności publicznej i na terenach rolnych – po 4, w obiektach mieszkalnych i środkach transportu – po 3, w innych obiektach – 13.

W wyniku zaistniałych zdarzeń na terenie miasta i gminy 3 osoby doznały obrażeń.

Przyczyny powstawania pożarów i innych zagrożeń wynikały najczęściej z nieostrożności osób dorosłych przy posługiwaniu się ogniem otwartym – 11; nietypowego zachowania się zwierząt – 9; z niezachowania zasad bezpieczeństwa ruchu, silnych wiatrów, wylądowania atmosferycznego, wad urządzeń i instalacji elektrycznych, niepravidłowej eksploatacji urządzeń grzewczych na paliwo gazowe – po 1, innych – 4, z nieustalonych przyczyn -1.

A.H.

998

STATYSTYKA
III kwartał 1998 r.

Z-ca Komendanta Rejonowego Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Czarnkowie, bryg. Wojciech Pawłowski nadesłał do redakcji „Wronieckich Spraw” dane statystyczne dotyczące działań PSP i OSP na terenie miasta i gminy Wronki w III kwartale 1998 roku.

Odnótowano ogółem **34 zdarzenia** (60 do końca III kwartału), z czego 19 to pożary, 13 – miejscowe zagrożenia, 2 – fałszywe alarmy. W tych akcjach udział wzięło 40 pojazdów Ochotniczych Straży Pożarnej oraz jeden pojazd Państwowej Straży Pożarnej. W działaniach ratowniczo-gaśniczych uczestniczyło łącznie 287 strażaków OSP i 5 strażaków PSP.

Straty materialne w wyniku powstałych zdarzeń oszacowano na kwotę 34 tys. zł, na-

FHUP & IJ
Jarosław Szymański ul. Nowa 1

Polecamy za gotówkę i w sprzedaży ratalnej

• **wykładziny podłogowe**

• **meble i komplety wypoczynkowe ze Swarzędza**

Zapraszamy! U nas taniej!

POSIADAM BUDYNEK
wolnostojący (200 m²),
niezamieszany,
we Wronkach na Zamościu
DO WYNAJĘCIA
na cele biurowe.
Tel.: (061) 291-66-56, po 20.00

Rada Nadzorcza

Spółdzielni Pracy
„Postęp”
we Wronkach

poszukuje

kandydata na stanowisko
Głównego Księgowego
Spółdzielni

Kontakt:

tel. (067) 254-01-38, wew. 16

DROBNE

- Sprzedam *fiata* – uno r. prod. 1986, pięciobiegowy, pięciordzwiowy, alum. felgi, radiomagnetofon.
Tel.: (0-67) 254 94 76 (od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-17.00).
- Sprzedam samochód marki **fiat TEM-PRA** poj.1600 cm³, rok prod.1993, kupiony w salonie, serwisowany, bezwypadkowy. Kontakt: 0-67 25 41 836

Zmarł Leon Pilarczyk

W dniu 26 października 1998 roku zmarł w Poznaniu, w wieku 85 lat wybitny pedagog, pracownik naukowy Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, zasłużony harcerz – dr Leon Pilarczyk.

Urodził się w Berlinie 1 kwietnia 1913 r. Jego rodzice w 1918 r. opuścili tę pruską stolicę i osiedlili się we Wronkach. Tutaj przyszły nauczyciel, geograf i harcerz ukończył w 1923 r. szkołę wydziałową. Swą edukację kontynuował w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Czarnkowie, maturę zdał w roku 1932. W latach 1937-1939 był nauczycielem w Duszniakach Wlkp. i Kunowie.

Jako plutonowy podchorąży podczas kampanii wojennej 1939 r. został zmobilizowany do Ośrodka Zapasowego 17. Dywizji Piechoty „Skierniewice”. Po wrześniowej klęsce uciekł z obozu jenieckiego, ale wolnością cieszył się krótko, gdyż został wraz z innymi mieszkańcami Wroniek osadzony w miejscowym więzieniu, stamtąd wywieziono go do Jędrzejowa w Generalnym Gubernatorstwie. Tam w 1942 r. wstąpił do Armii Krajowej, zostając dowódcą plutonu pod kryptonimem „Beczka”. Po zakończeniu wojny Leon Pilarczyk powrócił do Wroniek, ucząc w pierwszej w Szkole Powszechnej nr 1, a następnie w powołanym w 1948 r. – Gimnazjum Przemysłu Ziemięchanego (późniejsze technikum). Podjęte przez Niego w tym czasie studia zaoczne geograficzne na Uniwersytecie Poznańskim z tytułem magistra ukończył w 1950 r.

W 1953 r. rozpoczął pracę w „Miastoprojekcie” w Poznaniu, następnie pracował jako projektant-fizjograf w „Geoprojekcie”. W latach 1961-1988 był projektantem-urbanistą, kierownikiem zespołu w poznańskiej Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Prezydium WRN. W tym to właśnie czasie opracował pod względem badań geologicznych teren pod budowę osiedla Słowackiego i Mickiewicza oraz Szkoły Podstawowej nr 3 we Wronkach.

Z zakresu swej dziedziny zawodowej opublikował szereg prac. Uwieńczeniem tych osiągnięć to przedłożenie w 1972 r. rozprawy, która po egzaminie odbytym na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza była podstawą do nadania Leonowi Pilarczykowi tytułu doktora nauk geo-

graficznych. Jego osiągnięcia naukowe spowodowały, że został pracownikiem i wykładowcą Instytutu Geograficznego UAM. Był też członkiem Komisji Zagospodarowania Środowiska Przyrodniczego Polskiej Akademii Nauk. W 1993 r. został członkiem honorowym Towarzystwa Urbanistów Polskich.

Pasją i treścią życia śp. Leona, obok pracy zawodowej, było harcerstwo. Nie sposób wymienić i opisać bogatego życiorysu harcerskiego zasłużonego harcmistrza. Z tą organizacją międzynarodową, pod nazwą skautingu, zetknął się już w latach nauki w seminarium czarnkowskim, tj. w 1926 r. Warto odnotować, że w okresie okupacji hitlerowskiej spotkał się na terenie GG z legendą harcerstwa konspiracyjnego – Wielopolaninem Florianem Marciniakiem, twórcą Szarych Szeregów. Ta bojowa organizacja zapisała się złotymi zgłoskami w dziejach narodu polskiego.

Siedemdziesiąt długich lat to dziesiątki obozów i biwaków, w jakich uczestniczył bądź które kontrolował dr Leon. W ZHP pełnił m. in. funkcje: 1934-1936 – drużynowego wronieckiej drużyny im. Zawiszy Czarnego, 1936-1937 – członka Komendy Hufca w Szamotułach, 1945-1956 – zastępcy komendanta Komendy Chorągwi w Poznaniu, 1964 – członka Centralnej Komisji Instruktorskiej przy Głównej Kwaterze ZHP w Warszawie.

Zasługi w pracy zawodowej oraz w ZHP zaowocowały tym, że Leona Pilarczyka odznaczono wieloma krzyżami i medalami, których nie sposób tu wymienić. W 1995 r. wyróżniony został honorową odznaką „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Wronki”.

Niebywałe, nadzwyczaj aktywne życie, pełne różnorakich dokonań – budzi wielki szacunek i uznanie. Śp. dr Leon Pilarczyk trwale zapisał się w dziejach naszego miasta.

W smutnej ceremonii pogrzebowej zasłużonego wronczanina, w dniu 30 października 1998 r. na cmentarzu junikowskim w Poznaniu, udział wzięli jako przedstawiciele miasta i gminy Wronki - harcerze 12 HDP „Chęchacze” z Nowej Wsi.

Cześć Jego pamięci!

Janusz Łopata-Łowiński

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, Sąsiadom,
Pracownikom *Spomaszu*, Nauczycielom i Młodzieży,
za pomoc i słowa otuchy, za okazane dowody przyjaźni,
zamówione Msze św. i udział w pogrzebie naszego ukochanego
męża i ojca

śp. **Edmunda Grzebyty**
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa żona z córkami.

Kącik psychologiczny (1)

Przywykło się sądzić, że uśmiech jest oznaką szczerości. Uśmiech jest najłatwiejszym spośród wszystkich wyrazów mimicznych. Aby okazać radość, wystarczy uruchomić tylko jeden mięsień, podczas gdy objawienie innych emocji wymaga pracy od trzech do pięciu mięśni. Poza tym uśmiech jest najłatwiej rozpoznawalny spośród wszystkich wyrazów mimicznych. Stwierdzono doświadczalnie, że uśmiech radości można rozpoznać już z odległości prawie 100 metrów, nawet jeśli trwa bardzo krótko. Dziecko jeszcze przed ukończeniem pierwszego roku życia potrafi się uśmiechać, kiedy zechce.

Uśmiech

Uśmiech jest przeciwieństwem emocji negatywnych. Wywołuje on na ogół reakcję wzajemności - jeżeli się uprzednio nie nastawimy na inną reakcję, to na ogół na uśmiech odpowiadamy uśmiechem. Ludzie reagują tak nawet na uśmiech na fotografii. Nie jest tak, że związek między uczuciami a mimiką działa tylko w jedną stronę, to znaczy, że określone uczucia wywołują takie a nie inne grymasy lub mimikę. Sprawdzono, że przybieranie określonego wyrazu twarzy czy uśmiechanie się wprowadza człowieka w odpowiadający tej mimice nastrój. Jest to tzw. zwrotne działanie mimiki na emocje. Dlatego w Stanach Zjednoczonych uśmiech stał się czymś w rodzaju obowiązkowego stylu życia. Keep smiling!

Nie zawsze uśmiech jest oznaką emocji pozytywnych. Uśmiechem reaguje się także w sytuacji zdeprymowania (nazywa się to robieniem dobrej miny do złej gry), uśmiechamy się też z lekceważeniem, z zakłopotaniem (wtedy jednak nie patrzymy w oczy), uśmiech jako najłatwiejszy wyraz mimiczny pojawia się także często w chwili zaskoczenia. Wyróżnia się kilkanaście rodzajów uśmiechu. Ponieważ jednak uśmiech jest tak łatwy i tak powszechny, jest on najczęściej stosowanym sposobem ukrywania lub fałszowania emocji. Kiedy ludzie chcą ukryć kłamstwo, najczęściej i najprościej robią to, przykrywając prawdziwe uczucia uśmiechem. Nieszczerość takiego uśmiechu trudno zauważyć, ponieważ większość okazjonalnych uśmiechów, na przykład na powitanie czy na pytanie o zdrowie, nie jest całkiem szczerą.

Przy tych wszystkich zastrzeżeniach dowiedziano jednak, że warto się uśmiechać. Częstszy uśmiech to lepsze samopoczucie, to lepsze zdrowie psychiczne, a w konsekwencji i fizyczne. Ludzie często uśmiechający się są - pomijając ich inne cechy - bardziej lubiani przez otoczenie.

Klemens Stróżyński

*Porządnych ludzi Niemcy nie wsadzali,
tylko element z marginesu społecznego...*

SMUTNE REFLEKSJE...

16 września 1998 roku we Wronieckim Domu Kultury uczestniczyłem w walnym zebraniu nowo powstałego Stowarzyszenia Dzieci Wronieckich Cel 1939 r. – Więźniów Politycznych Hitlerizmu. Zarejestrowanie stowarzyszenia wraz z jego statutem uwieńczyło wieloletnie starania – nawet bez pomocy prawnika – trojga najbardziej oddanych sprawie osób: Łucji Zielke, Kazimierzy Woźniak oraz Ryszarda Podleńskiego. Do stowarzyszenia mogą należeć osoby, które jako ówczesne dzieci do lat 14 znalazły się w dniach 3-8 grudnia 1939 r. wraz z rodzicami we wronieckim więzieniu. Miało to miejsce przed wywiezieniem do Jędrzejowa w byłej *Generalnej Guberni*. Zrzeszeni zostali uznani za kombatantów, z wszystkimi przysługującymi im prawami. Zgodnie bowiem ze zmianą ustawy o kombatantach z 25 kwietnia 1997 r., art. 4, pkt. 1 – dzieci do lat 14 będące w miejscach odosobnienia i pozostające w dyspozycji hitlerowskich władz bezpieczeństwa (jeśli mają ten fakt udokumentowany) nabyły prawo do uprawnień kombatantów zgodnie z ustawą z 24 stycznia 1991 r. o kombatantach i niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.

Według ogólnie dostępnego dla Czytelników „Wronieckich Spraw” źródła informacji, jakim jest książka Czesława Grota „Wronki, z dziejów miasta od czasów najdawniejszych do 1945 roku” (s. 115-124) - Niemcy przeprowadzili we Wronkach trzy masowe akcje aresztowań i wysiedleń Polaków: 3 grudnia 1939 r., 14 marca 1940 r. oraz w sobotę przed *Niedzielą Palmową* 1940 r. Wraz z ojcem, matką i bratem znalazłem się wśród trzeciej grupy wysiedlonych i wywiezionych (ponad 20 rodzin) do obozu w Konstancynie Łódzkiej. Obóz ten (mający numer 2007 - wg ewidencji przeprowadzonej przez Główną Komisję Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu z 18 marca 1993 r.), znajdował się w budynkach dawnej fabryki włókienniczej braci Schweikertów i K. Steinerta przy ul. Łódzkiej 27. Po roku 1945 mieściły się tam Zakłady Przemysłu Wełnianego „Konstilana”.

Stan więźniów obozu był zmienny – od 800 do 5500 osób, wśród których byli Polacy, Żydzi i księża katoliccy. W obozie znajdowała się izba chorych, w której dokonywano doświadczeń medycznych dla niemieckich firm farmaceutycznych – poddany nim został m.in. mój osiemnastomiesięczny brat. Umieralność w obozie wynosiła 50-70 osób na dobę. Komentantem obozu był Withinrich. Posiadam oryginalne dokumenty niemieckie z obo-

zu m. in.: akt zgonu brata; zwolnienie z obozu - po 18 miesiącach pobytu w nim - do byłego GG (Jędrzejowa) dla ojca, matki i mnie; oraz uwierzytelnione przez Urząd Miejski we Wronkach zeznania świadków, byłych więźniów tego obozu.

Po pozytywnej weryfikacji przez Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę w Katowicach, zostałem zdyskwalifikowany przez przedstawicieli Zarządu Miejskiego tego stowarzyszenia w Dąbrowie Górniczej. Jeden z nich skomentował dyskwalifikację krótko: *Coście zrobili Niemcom, że was wsadzili do obozu? Porządnych ludzi Niemcy nie wsadzali, tylko element z marginesu społecznego. A poza tym Niemcy płacą tylko za solidną robotę Polaków w Niemczech, a nie za siedzenie w obozie, gdzie dawali żarcie, picie i spanie! (?)*

Nie chcę, bo nie potrafię tego komentować. Może zechcą zabrać głos Czytelnicy „Wronieckich Spraw”, którzy lepiej poznali hitlerowskich „dobroczyńców” aniżeli wieczni, dożgonni działacze we wspomnianym mieście. Dyskwalifikacja miała miejsce 8 lat temu. Obecnie Zarząd Miejski i Wojewódzki próbują naprawić niewłaściwe potraktowanie: nie odszkodowaniem z Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, lecz zadośćuczynieniem krzywdzie moralnej, której doznałem.

Zebrałem bogatą literaturę dotyczącą obozów niemieckich: koncentracyjnych, wysiedleńczych i przesiedleńczych. Pisałem kilkakrotnie w ciągu ostatnich lat do tych samych instytucji, placówek (których jest kilkanaście) w sprawie odnalezienia śladów własnego pobytu we wspomnianym obozie. Za każdym razem otrzymuję odpowiedź: *nie posiadamy materiałów dokumentujących*, chociaż jeszcze 12 lat temu sam je oglądałem i niektóre kopiowałem. Co się z nimi stało? Jedyną nadzieję daje podobno Międzynarodowe Biuro Informacji i Poszukiwań AROLEN w Niemczech. Napisałem i tam, ale na odpowiedź trzeba będzie – podobno – długo poczekać.

Bardzo proszę Czytelników, aby zechcieli się podzielić swoimi refleksjami na temat tego smutnego okresu.

Andrzej Kopliński
(41-300 Dąbrowa Górnicza
ul. 1. Maja 46 m.6)

P.S. Może martyrologią obozowych dzieci (w tym wronczan), nie tylko we wspomnianym obozie w Konstancynie Łódzkiej zechciałby zainteresować się pragmatycznie działający pan poseł Romuald Ajchler, i przyspieszyć prace nad przygotowaniem ustawy o dzieciach wojny. Bardzo go o to proszę.

Kra...

kra...

kra...

z ratusza...

A jednak!

Nasze obawy, że burmistrz szykuje gniazdko dla następcy, nie spełniły się. Po stwierdzeniu, że nowy ratusz będzie taki więcej przepiękny - postanowił nie oddać go i ponownie wystartował w wyborach do fotela (z powodzeniem)!

Notabene, nasz stary - nowy burmistrz postanowił pobić rekord pełnienia funkcji, który należy do poprzednika Otersona i wynosi 50 lat.

*

Nowy wiceburmistrz postawił sobie zadanie priorytetowe na nową kadencję - zalesić miasto.

*

Ponoć w tegorocznym budżecie nie ma już pieniędzy na naprawę ratuszowego zegara. Ustalono więc, że jeden z pracowników zajmujący pomieszczenie na strychu, dajmy na to pan Mareczek, w zakresie nowych obowiązków będzie miał ręczne przesuwanie wskazówek zegara (oczywiście co minutę).

z działki kanonika...

Z okazji 1 listopada płot na cmentarzu parafialnym został naprawiony - to znaczy połamane szczeble spięto drutem...

*

Kapryśna aura sprawiła nam znakomitą niespodziankę na parafialnym cmentarzu. Każdy miał możliwość pojeździć sobie na własnych butach, na rozdeptanych błotem i gliną ścieżkach między grobami. Dzięki temu wszyscy zajęli się sobą, a nie obserwowaniem i komentowaniem bliźnich. Krótko mówiąc - jesienna rewia mody nie udała się.

*

A tak a'propos cmentarza parafialnego. Może by opodatkować wronczan na rzecz budowy nowego płotu, brukowanych ścieżek, kilku ujęć wody w różnych częściach cmentarza, systematycznego wywożenia śmieci oraz ścięcia niebezpiecznych chylących się drzew. Nie żądamy zbyt wiele od właściciela tego przybytku, by robił to sam, w końcu z jakich funduszy?

z super (?) marketu...

Nie mieliśmy szczęścia, pojawiając się ok. godz. 13.30 w dzień otwarcia nowego wronieckiego supermarketu. Po godzinie jeszcze staliśmy w oczekiwaniu na wózek. I wcale nie z powodu tłoku, tylko ciągłych awarii kas fiskalnych. Obliczając, że jeśli nawet uda się nam wejść, tyle odstoimy z drugiej strony zacinającej się kasy, zrezygnowaliśmy.

I w ten sposób pozbawiono nas możliwości otrzymania balonika...

(cz.k.)

...z braćmi Markiem i Wojciechem Dąbrowskimi — misjonarzami z Wroniek

MAREK DĄBROWSKI – werbista – od 19 lat misjonarz w Ghanie. Starszy z braci. W Polsce bywa co trzy lata.

WOJCIECH DĄBROWSKI – franciszkanin Wacław, pracuje 10 lat w Austrii, poprzednio 3 lata w Niemczech. W sumie prawie 14 lat poza Polską.

- Co oznacza słowo „werbista”? – pytam ojca MARKA
- Werbista to skrót od misyjnego Zgromadzenia Słowa Bożego. Główną siedzibę ma w Pieniężnie. Po łacinie *verbum* oznacza słowo.
- Kim był Marek przed wstąpieniem do seminarium i co o tym zdecydowało?

- Ukończyłem technikum we Wronkach. Kiedyś misjonarz z Wroniek – Hieronim Napierała zabrał mnie do Pieniężna na święcenia kapłańskie. Spodobało mi się. Zaraz potem wstąpiłem do seminarium. Powołanie do stanu kapłańskiego czułem już w szkole średniej, tak naprawdę jednak to właśnie wyjazd do Pieniężna zdecydował.

- Dlaczego wybrał ojciec właśnie Ghanę?

- Chciałem pracować na misjach. Zgłosiłem kilka krajów i z tego wybrano Ghanę, miałem więc na to pośredni wpływ.

- Jest ojciec jedynym Polakiem w Ghanie?

- Nie. Jest nas 15. Jedynym Polakiem jestem w parafii, oprócz mnie są Holender i Ghańczyk.

- Jakim językiem rozmawia ojciec z tubylcami?

- Oficjalnie obowiązuje język angielski. Jednak w parafii zdarzają się trzy narzecza afrykańskie.

- Jak wygląda codzienna praca misjonarza w Ghanie?

- Pracuję w parafii, nie jest to miasto, lecz okręg z 33 „stacjami bocznymi” (miasteczka i wioski). Praca misjonarza polega na odwiedzaniu tych stacji raz w miesiącu. Spotykamy się z wiernymi, odprawiamy msze, przygotowujemy do sakramentów i załatwiamy różne bieżące sprawy. Musimy polegać na ludziach świeckich, którzy spełniają bardzo ważną rolę w kościele w Ghanie. To oni na co dzień prowadzą katechizację, odprawiają różne nabożeństwa, przygotowują dorosłych i dzieci do sakramentów.

- Czy w Ghanie pracują również siostry zakonne?

- Tak. Jest wiele zakonów i zgromadzeń. W mojej parafii pracują siostry Służebniczki Ducha Świętego, które trudnią się pomocą medyczną.

- Ojciec krzewi wiarę katolicką, a jakie spotyka się jeszcze inne religie?

- 10% z 17 milionów ludzi to katolicy. Są też prezbiterianie, anglikanie, metodyści, muzułmanie i wyznawcy tradycyjnej religii afrykańskiej.

- Oprócz wyczerpującej pracy misyjnej ma ojciec życie prywatne?

- Na parafii mamy piętrowy, murowany dom, stojący przy kościele. Jesteśmy zapraszani na oficjalne spotkania. Niedawno, gdy nasze miasto miał odwiedzić prezydent, zostałem poproszony, by pomodlić się za niego i rząd. Zresztą ze strony władz nie spotykamy żadnych przeszkód. Jedną z naszych dziedzin działalności jest szkolnictwo. Mamy katolickie szkoły, gdzie księża są menedżerami.

- Co ojca sprowadza do Polski?

- Co trzy lata przyjeżdżam na trzy miesiące wakacji. Są to zresztą nie tylko wakacje, ale też urlop zdrowotny. Klimat w Ghanie jest tropikalny, malaryczny, my też chorujemy. Oficjalnie mam pozostać w Ghanie na stałe, ale w każdej chwili mogę wrócić lub zmienić miejsce pobytu.

- Czym ojciec porusza się po Ghanie?

- Parafialnym nissanem z napędem na cztery koła. Tereny są tam kiepskie, lekko górzyste, no a odległości ogromne.

- Na koniec pytanie, które w przypadku ojca może zabrzmieć mało egzotycznie, ale – co zabrałby ojciec na bezludną wyspę?

- ... (milczenie) Książkę i magnetofon ...

* * *

- Jak to się stało, że brat także jest misjonarzem? – pytam WOJCIECHA.
- Po ukończeniu wronieckiego technikum pracowałem w „Spomaszu”

jako technolog. Później jednak wyrwało mnie w świat. Przeniósłem się do Bielska, do FSM. Po roku jakiś wewnętrzny głos popchnął mnie do franciszkanów. Miałem wówczas 24 lata.

- Czy było to zasugerowanie się losem brata Marka?

- Chyba nie, bo nie poszedłem jego drogą. Wiadomość o tym, że jestem w seminarium, przekazałem jemu i rodzicom listownie. Nie było więc żadnych konsultacji. Jako dziecko służyłem do Mszy św. u franciszkanów. Po latach wewnętrzny głos... sprawił, że poszedłem za nim, taką czułem potrzebę.

- Co było dalej?

- W 1983 roku skończyłem seminarium w Katowicach Panewnikach i zostałem wikarym przy tamtejszej 30-tysięcznej parafii. Byłem katechetą, opiekunem kliniki. Po roku prowincja zaproponowała mi wyjazd do Niemiec na naukę języka, a później pracę przy klasztorze i opiekę w szpitalu. Nie myślałem nigdy o wyjeździe, ale w końcu zdecydowałem się. Po czterech latach przeniesiono mnie do Austrii. Trafiłem do małej miejscowości w sercu Alp, przy granicy ze Szwajcarią, nad jeziorem Bodeńskim, gdzie pracowałem jako katecheta w szkole i pomagałem w dwóch małych parafiach.

- Austria jest krajem bogatym. Jak wygląda tam sprawa wiary?

- Sprawdza się zasada, że na łączność z kościołem ma też wpływ życie materialne. Problem kościoła austriackiego pogłębia się z tego względu, że poczucie aury kapłana i kościoła zanika. Brak powołań w Austrii to główna przyczyna, dla której się tam znalazłem. Pomimo to 90% ludności to katolicy.

- Jak są zorganizowane parafie w Austrii?

- Parafie wyglądają podobnie jak w Polsce, z tym, że te mniejsze w

ogóle nie mają obsługi księży. Prężnie działają rady parafialne. Są tam ludzie świeccy, którzy zajmują się stroną administracyjną, a kapłani dojeżdżają z posługą typowo kapłańską. Jest to bogaty kraj. Pod względem materialnym lepiej jest w Austrii, pod względem satysfakcji z wykonywanej pracy – w Polsce. Tutaj w kościołach są tłumy, a tam świecą one pustką.

- A co z małżeństwami?

- Był długi czas, gdy małżeństw w ogóle nie zawierano – ani cywilnych, ani kościelnych. Teraz zauważamy, że instytucja małżeństwa się odradza.

- Co przeżył ojciec w Austrii, a nie zdarzyłoby się w Polsce?

- Żyję w sercu Alp. Raz w roku chodzimy w wysokie partie gór, gdzie pasterze wypasają krowy. Biorę wówczas plecak, przybory do mszy i idę. Schodzi się tam 200 – 300 osób i wspólnie odprawiamy mszę pod chmurką. Jest to błogosławieństwo dla Alp.

- Czy widział ojciec fioletową Milkę, bo ona też mieszka w sercu Alp?

- Mieszkam w Bludenz, gdzie mieści się fabryka czekolady. Widuję więc największą Milkę na świecie – dwupiętrową, dmuchaną krowę.

- Tęgo widoku zazdrościsz. A która czekolada jest lepsza – „Milka” czy „Goplana”?

- Na to pytanie nie chciałbym odpowiadać ..., ale polska nie jest gorsza.

- Rozumiem, podwójny patriotyzm. Czym ojciec porusza się po Austrii?

- Samochodem volkswagenem golfem, własnością parafii.

- I ostatnie pytanie – co zabrałby ojciec na bezludną wyspę?

- Rakietę tenisową, gdyż bardzo lubię grać w tenisa, należą też do klubu tenisowego ...

- Dziękuję za rozmowę, a obu misjonarzom życzę zdrowia i zadowolenia z wykonywanej posługi – z Bożym błogosławieństwem!

P.s. Wywiad ten, przeprowadzony w wyniku przypadkowego spotkania, zaskoczył naszych braci i zaledwie rysuje sylwetki wronieckich misjonarzy. Myślę, że życie i praca misyjna niesie wiele obserwacji, przeżyć i przemyśleń, którymi – w krótkich felietonach (foto-ilustracjach) bracia Dąbrowscy zechcą podzielić się z Czytelnikami „WS”. Prawie nam obiecali, a brat Wacław – zdjęcie fioletowej „Milki” ...

Sobotnio – niedzielne DYŻURY APTEK

14.11.1998

w godz.: 8.00-13.00 na Rynku; w godz.: 19.00-20.00 na Borku

15.11.1998

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 na Borku

21.11.1998

w godz.: 8.00-13.00 i 19.00-20.00 na Rynku

22.11.1998

w godz.: 9.00-13.00 i 19.00-20.00 na Rynku

28.11.1998

w godz.: 8.00-13.00 na Rynku; w godz.: 19.00-20.00 w Przychodni

29.11.1998

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 w Przychodni

W dni powszednie apteki czynne:

APTEKA *Pod Orlem* (na Rynku), tel. 254-01-34, od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-20.00, w soboty: 8.00-13.00

APTEKA w Przychodni, tel. 254-14-65, pn-wt-cz-pt: 8.00-16.00, w środy: 8.00-18.00

APTEKA na Borku, tel. 254-93-79, od poniedziałku do piątku w godz.: 9.00-16.45

Wroniecki Ośrodek Kultury zaprasza

Kino „Gwiazda”

Data / godz.:	Tytuł:	Prod. / od lat:
10-16.11 / 18.00	<i>MOCNE UDERZENIE</i>	USA / 15
11-18.11 / 20.00	<i>MĘŻCZYŻNA,</i> <i>PRZEDMIOT POŻĄDANIA</i>	USA / 15
19-23.11 / 18.00 i 20.00	<i>GODZILLA</i>	USA / 12
24-25.11 / 18.00 i 20.00	<i>FARBA</i>	POL. / 15
26-31.11 / 18.00	<i>II KSIĘGA DŻUNGLI</i>	B. O.
26-31.11 / 20.00	<i>SZTOS</i>	POL. / 15

Kasa kina czynna na godzinę przed seansem. Tel.: 254-02-29

W soboty kino nieczynne.

MUZEUM REGIONALNE

Wronki, ul. Szkolna 2. Tel.: 254 06 17

Czynne:

wtorki, czwartki, soboty – od 10.00 do 14.00

środy, piątki – od 14.00 do 18.00

(Z powodu braku etatu, możliwość zwiedzania może być ograniczona)

Wystawy: – stałe: historyczno – etnograficzna
i łowiecko – przyrodnicza
– czasowa:

Więźniowie Polityczni PRL w latach 1946 – 1956

(czynna do 10.12.1998r.)

Grupy młodzieży szkolnej prosimy wcześniej anonsować telefonicznie

BIBLIOTEKA Publiczna we Wronkach

tel.: 254 06 17

otwarta: od pn.- pt. w godz.: 10.00-18.00

z wyjątkiem wtorku do 14.00

W bibliotece czynne KSERO

MUZEUM PREZENTUJE

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej i Wroniecki Ośrodek Kultury zapraszają mieszkańców do *Sali Rycerskiej* Muzeum Regionalnego na kolejną wystawę pt.

Więźniowie Polityczni PRL w latach 1946 – 1956

Wystawa ta, głośna w kraju, powstała w roku 1996 w Muzeum Niepodległości w Warszawie i była dotąd ekspozowana w szeregu miast. Ostatnio gościła w Rawiczu, mieście, w którym również znajduje się duże więzienie, w latach stalinowskich miejsce represji politycznych. Poprzednio (od 5 maja br.) można ją było oglądać w Poznaniu, w Arsenale na Starym Rynku, teraz zawędrowała do Wroniek. Inicjatorką wystawy jest prof. dr Barbara Otwinowska, emerytowany pracownik naukowy, historyk literatury i autorka podręczników, pisarka, była więźniarka polityczna.

Przedstawia ona ważny, a wciąż zbyt mało znany okres w naszej historii najnowszej – okres dla nas, wronczan, szczególnie istotny. Nasze miasto bowiem, mimo woli jego mieszkańców, stało się miejscem prześladowania ludzi uznanych przez reżim stalinowski za wrogów.

Na wystawie można obejrzyć wiele dokumentów, aktów prawnych, plakatów, dowodów bezprawia, pamiątek ukazujących koniec Polskiego Państwa Podziemnego po II wojnie światowej, przejawy działalności władz komunistycznych, zmierzających do sowietyzacji naszego kraju, zwalczanie ruchu oporu i represje polityczne.

Obecność wystawy *Więźniowie polityczni PRL* we Wronkach jest zdarzeniem szczególnym. W naszym mieście bowiem ta wystawa zyskuje uzupełnienie w postaci upamiętniających represje polityczne tablic pamiątkowych (na cmentarzu, przy ul. Chrobrego oraz pod murem więziennym), zyskuje dowody materialne w postaci grobów więźniów politycznych na naszym cmentarzu, wreszcie – zostanie wzbogacona ekspozatami znajdującymi się we Wronkach. To nie lada gratka dla miłośników historii w ogóle, a dla nauczycieli historii w szczególności. Liczymy, że nauczyciele nie zmarzną tej okazji przeprowadzenia praktycznych lekcji historii najnowszej.

Otwarcie wystawy nastąpiło w dniu 11 listopada, ale ekspozycję można będzie oglądać do 10 grudnia br. Grupy młodzieży szkolnej prosimy wcześniej anonsować telefonicznie (tel. 2540617).

K.S.

KONKURS

SZOPKI I STROIKI

Od 14 grudnia Wroniecki Ośrodek Kultury planuje urządzić kolejną wystawę czasową w muzeum. Tym razem związaną ze świętami Bożego Narodzenia. Będzie to wystawa stroików i szopek bożonarodzeniowych, o ile takie wpłyną na konkurs. Mogą to być prace indywidualne lub zbiorowe, wykonane dowolną techniką wg najwymyślniejszej koncepcji. Twórczość własną należy dostarczyć do muzeum lub do *Domu Kultury* (przy ul. Poznańskiej), do 11 grudnia br.

Przewidziane atrakcyjne nagrody.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Stróżki” we Wronkach

OFERUJE MIESZKANIA

M-3, 2-pokojowe o pow. 52,1 m² i 53,3 m².

Termin realizacji: III kw. 1999 r.

Koszt 1 m² powierzchni użytkowej: 1 290,00 zł.

Wyposażenie:

- instalacje wykonane wg najnowszych technologii,
- mieszkania w pełni opomiarowane,
- własna kotłownia olejowa,
- instalacja kablowa TV, domofonowa, telefoniczna,
- energooszczędne zewnętrzne ocieplenie budynku.

Możliwość skorzystania z ulgi budowlanej.

Wszelkie informacje udzielane są w biurze Spółdzielni:

Os. Słowiańskie 4C, 64-510 Wronki,

tel. (067) 254-92-52, w godz. 13.00-17.00.

PROFESJONALNY MONTAŻ paneli podłogowych oraz boazerii.

☎ 254-16-71

Ceny konkurencyjne!

F. H. U. „WARTEX”

Justyna Maciejewska

Ćmachowo 47, tel. (067) 254-72-04

Poleca:

- ✓ nawozy sztuczne,
- ✓ STYROBLOK- materiały ocieplania budynków,
- ✓ materiały budowlane.

Zapewniamy własny transport • Ceny konkurencyjne!

SKUP ZŁOMU

po wysokich
cenach

w bazie GS
(ul. Mickiewicza)

SPRZEDAM

działkę budowlaną
o pow. 1100 lub
1200 m kw.

tel. (067) 254-12-12

KOMITET WYBORCZY

„Nasz Region” i „Wronki - Razem”

składa serdeczne podziękowania
SWOIM WYBORCOM

Pełnomocnik, Jacek Duszyński

Telesoft
computer systems

Sieci teleinformatyczne :
projektowanie
wykonawstwo
integracja

Systemy kontroli dostępu
kontrola ruchu po obiekcie
rejestracja czasu pracy

Komputery :
oprogramowanie
sprzęt
akcesoria

Systemy zasilania :
dedykowane zasilanie bezprzewodowe
zabezpieczenia odgromowe
i przeciwprzepięciowe

Systemy fiskalne
kasy
drukarki
czytniki
wdrożenia
serwis

Telekomunikacja :
centrale telefoniczne
telefony
telefaksy
inne akcesoria

OTWARTE
100% L.00

nie płać za bacz
STOP
nie płać za bacz

tel. 2541-503, 2541-559
fax. 2541-469
Stare Miasto 36
64-510 Wronki

Wronki, Al. Wyzwolenia 1, tel./fax 254-06-82

PARTNER

Polecamy:

▪ Okna ▪ Drzwi ▪

z PCV i aluminium (montaż)

- rolety zewnętrzne i bramy garażowe
- KBE, ECO 901, VEKA (promocja)
- boazerie PCV i wiórowe, podłogi panelowe,
- płytki ceramiczne, kleje

ZAKUPY RÓWNIEŻ NA RATY

*U nas
taniej!*

BIURO RACHUNKOWE „ZYSK”

Kompleksowa obsługa firm:

- podatkowa księga przychodów i rozchodów,
- księgi handlowe • ryczałt • ewidencja i rozliczenia VAT,
- deklaracja podatkowa ZUS • zeznanie podatkowe PIT,
- odbiór dokumentów od klienta.

Halina Sroka

64-500 Szamotuły • ul. Wroniecka 45/7

tel. (061) 29-243-25

tel. kom. 0-601-87-51-62

Pokrycia dachowe

- ✓ Blacha dachówkopodobna i trapezowa RAUTARRUKKI cięta na wymiar
- ✓ Papy zwykłe i termozgrzewalne
- ✓ Płyty faliste ondura, gufanit, eternit
- ✓ Rynny PCV, okna dachowe, świetliki i obróbki blacharskie
- ✓ Systemy dociepleń: Atlas, Siding, Fibroblak
- ✓ Folie dachowe, budowlane i inne materiały izolacyjne
- ✓ Grzejniki aluminiowo-miedziane RADIATOR w cenie producenta

PPUH PROMOTECH Brzeźno
tel. 255-19-83

Zakład Handlowo-Usługowy
Wronki, ul. Świerkowa 10

— SANUS —
Paweł Kmiecik

- ✓ **wywóz nieczystości stałych**
- ✓ **sprzedaż pojemników na śmieci o pojemności:**
110 - 120 - 240 -
1100 - litrowych



Zadzwoń!
254-06-69

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie
polecają:

- **PLYTY NIDAGIPS i profile**
w cenach konkurencyjnych (transport gratis!)
- **FARBY & KLEJE**
- **TAPETY & KASETONY**
- **SILIKONY**
- **ATLASY (duży wybór)**
- **OKNA PCV (montaż, gwarancja)**
- **LAMPY**

Dogodny dojazd i parking

— Zapraszamy —

Wronki, ul. Dworcowa 2
(przy dworcu PKP)
Pn - pt: od 8.00 do 17.30
w soboty: 8.00-13.30
Tel.: 254 94 76

Płatnik VAT



Sp. z o.o.

Poznań - Garbary 106/108
tel. 852 39 29, 852 73 51

Już od roku 1911 - produkujemy dla Państwa wyroby z drewna. Dzisiaj są to:
- drzwi wewnętrzne, zewnętrzne,
- płyta meblowa,
- tarcica.

Dzięki zastosowaniu nowoczesnej technologii oraz najlepszego drewna z Puszczy Nadnoteckiej nasze wyroby cechuje najwyższa jakość, trwałość i estetyka.

Wchodząc w XXI wiek nie zapominamy o naturze, a nasze drzwi pomogą Państwu stworzyć niepowtarzalny klimat i ciepło domowego ogniska.



Ta mała cząstka natury może być w Waszych mieszkaniach.

ZAPRASZAMY DO ZAKUPU NASZYCH WYROBÓW.

Zakład Nr 1 - Sieraków Wlkp. - tel. 29 52 517, 29 52 160
Zakład Nr 2 - Charcice - tel. 29 51 283, 29 51 299

BIURO RACHUNKOWE

Proponuje Państwu następujące usługi:

- prowadzenie ksiąg handlowych,
- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów,
- deklaracje podatkowe PIT i VAT,
- prowadzenie spraw pracowniczych.

Zgłoszenia

tel.: (067) 254 17 82 • 0 602 890 173
osobiste w czwartki
w godz. 17.00-20.00

R. K. Marciński

os. Słowiańskie 5a/7, 64-510 Wronki

Zapraszamy do skorzystania z oferty promocyjnej!

Firma

KAMBURPOL

Lucyna Burawska

poleca:

MATERIAŁY BUDOWLANE

- płyty gipsowe NAJTAŃSZE!
- cement portlandzki 350 ▪ wapno
- suporex „24”
- cegła ▪ klinkier ▪ rynny ocynkowane

MATERIAŁY IZOLACYJNE

- styropian ▪ wełna mineralna
- papa ▪ lepiki

ELEMENTY BUDOWLANE

- betonowe ogrodzenia ozdobne
- granitowe parapety

Zapewniamy własny transport

Zapraszamy do naszego sklepu:

Nowa Wieś, ul. Lipowa 3 (w obiekcie SUR-u)
czynny w godz. 8.00 - 17.00, soboty: 8.00 - 13.00,



0-602 273 940

SPRZEDAM

w Ćmachowie

(5 km od Wronek)

budynek mieszkalny (5 pokoi, c.o.)
z dużymi zabudowaniami
gospodarczymi
i możliwością adaptacji na prowadzenie działalności gospodarczej

Kontakt:

Jan Jarysz, Ćmachowo 46,

SPRZEDAM

PIANINO

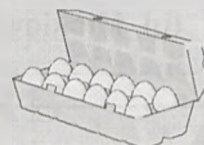
Tel. (067) 254-21-23

Hurtowa sprzedaż jaj

GOSPODARSTWO ROLNE • FERMA JAJ KURZYCH

Janusz Perz

Wartosław 79, 64-510 Wronki
Tel. (067) 254-14-85



POSZUKUJĘ

lokalu na sklep
w centrum miasta
lub przy ul. Poznańskiej.
Tel.: 25 41 270 (9.00-17.00)

SPRZEDAM

działkę budowlaną
o powierzchni 1420m²
przy ul. Morelowej
Wronki, tel. 25 41 836

NIE ZWALNIAJĄ TEMPA

Drugi zespół *Amiki* rozegrał sześć kolejnych meczów bez porażki (pięć zwycięstw, jeden remis). Podopieczni Jurija Szatałowa nadal liderują grupie dolnośląsko-wielkopolskiej. Jeśli podtrzymają dobrą passę, to wielce prawdopodobne jest, że rozgrywki rundy jesiennej skończą na pierwszym miejscu.

Rezerwy *Amiki*, w sobotę 31 października spotkały się na boisku w Popowie z *Wartą Śrem*. Zespół z Wroniek był stroną przeważającą, szczególnie w pierwszej odsłonie. Przewaga w tej części gry została udokumentowana dwoma bramkami wronieckiej drużyny. W 36. minucie meczu potężnie „huknął” z rzutu wolnego Grzegorz Motyka, do piłki wypuszczonej przez śremskiego bramkarza dopadł **Tomasz Dawidowski**, wymanewrował golkipera gości i posłał celnie piłkę do siatki. 9 minut później po podaniu Dawidowskiego strzałem głową drugą bramkę zdobył **Patryk Halaburda**. Druga połowa była bardziej wyrównana. Sporo pracy mieli wronieccy obrońcy i bramkarz - Jarosław Stróżyński. Na szczęście dla wronczan wynik nie uległ zmianie i *Amica Wronki* pokonała *Wartę Śrem* 2:0.

W niedzielę, 8 listopada wronczanie rozgrywali wyjazdowe spotkanie z *Rawią Rawicz*. Mecz dla wronieckiego zespołu rozpoczął się bardzo niekorzystnie. W 3. minucie spotkania po stałym fragmencie gry *Amica* utraciła bramkę i do końca pierwszej połowy rezultat nie uległ zmianie. W 49. minucie **Łukasz Antczak** z rzutu wolnego strzelił pierwszą i ostatnią bramkę dla drużyny z Wroniek. *Amica Wronki* zremisowała na trudnym terenie z *Rawią Rawicz* 1:1.

Po 14. kolejkach rozgrywek III ligi z 32 punktami na koncie, *Amica II Wronki* zajmuje pierwsze miejsce w tabeli.

KLASA OKRĘGOWA

PRZERWAĆ ZŁĄ PASSE

W dwóch ostatnich kolejkach spotkań *Czarni Wróblewo* nie zdobyli punktu. Drużyna wróblewska, borykająca się z problemami kadrowym, ażeby umocnić się w środku tabeli i spokojnie przepracować zimę – zacząć musi wygrywać.

W sobotę, 31 października *Czarni Wróblewo* podejmowali *Concordię* z Murowanej Gośliny i po wyrównanym pojedynku przegrali 1:2. Jedyną bramkę dla *Czarnych* zdobył Bogdan Przybysz.

7 listopada *Czarni* rozgrywali mecz na wyjeździe z *Admirą-Teletra* Poznań. Zespół z Wróblewa nie dał rady niżej notowanemu rywalowi, ulegając 1:2. Gola dla *Czarnych* zdobył Robert Mak.

Czarni Wróblewo po 13. kolejkach spotkań poznańskiej klasy okręgowej z dorobkiem 18 punktów zajmują 9 miejsce w tabeli i tracą do lidera – *Kotwicy Kórnik* 21 punktów.

A-KLASA

WOREK BRAMEK

Kiepska gra *Nowych Nowa Wieś* nie nastraja optymizmem. Piłkarze z Nowej Wsi w dwunastu dotychczas rozegranych meczach nie zdobyli nawet punktu. Nazbierali za to całkiem pokaźny worek straconych bramek – 65!

W sobotę, 31 października *Nowi Nowa Wieś* podejmowali *Huragan* Michorzewo. Gospodarze do pewnego momentu prowadzili nawet z wysoko notowaną drużyną *Huraganu* 2:1, jednakże sobie tylko znanym sposobem - szansę na zdobycie pierwszych punktów zdołali zaprzepaścić. *Nowi* ulegli *Huraganowi* Michorzewo 2:4. Bramki dla drużyny z Nowej Wsi zdobyli Marek Michalski i Mariusz Rzyśko.

W sobotę, 8 listopada *Nowi* rozgrywali wyjazdowe spotkanie w Bytniu. Po słabej grze zespół z Nowej Wsi uległ *Benusowi* Bytyn 0:6.

Nowi po 12 kolejkach spotkań - z zerowym kontem bramkowym - zajmują ostatnie, 14 miejsce w tabeli poznańskiej A-klasy.

WYBIERAMY SPORTOWCA ROKU 1998

KUPON KONKURSOWY SPORTOWIEC ROKU 1998

Imię i nazwisko kandydata:

Dyscyplina:

Klub:

Zgłaszający:

Przez ubiegłe trzy lata „*Wronieckie Sprawy*” wraz z „*Gońcem Wronieckim*” ogłaszały plebiscyt czytelników na *Piłkarza Roku*. Tym razem „*WS*” zaproponowały rozszerzenie plebiscytu na wszystkie dyscypliny sportowe. Mamy przecież w gminie uzdolnioną młodzież, nawet z tytułami mistrzów Polski. Dlaczego doceniać wyczyn sportowy tylko w jednej dyscyplinie? Tak więc obie Redakcje wronieckich czasopism po raz pierwszy ogłaszają plebiscyt na *Sportowca Roku '98*.

Kandydatami do tytułu mogą być wszyscy sportowcy (również warcabści), zrzeszeni w klubach (sekcjach) na terenie gminy Wronki, lub tutaj zamieszkujący. Zwycięzcą plebiscytu zostanie osoba na którą wpłynie najwięcej głosów – kuponów plebiscytowych (wyłącznie wyciętych z gazety). Kuponów można przysyłać do obu Redakcji lub wrzucać do skrzynki redakcyjnej „*WS*” (przed wejściem do muzeum). *Sportowiec Roku 1998* zostanie nagrodzony i uhonorowany przez organizatorów plebiscytu.

Tenis

GRAND PRIX - Wronki '98

U schyłku lata, na nowo powstałych kortach „*ARTTENIS*” w Stróżkach rozegrany został I Turniej Tenisowy Grand Prix - Wronki '98 pod patronatem *Wronieckich Spraw*. Ogłoszenie wyników i uhonorowanie najlepszych tenisistów miało miejsce podczas festynu TMZW. Teraz publikujemy pełne wyniki całej imprezy.

- Juniorki do 16 lat:

1. Monika Sikora, 2. Magda Kaczmarek, 3. Agnieszka Gryzmacher

- Kobiety:

1. Mariola Kropaczewska, 2. Krystyna Jarysz

- Debel juniorów do 16 lat:

1. Łukasz Starosta i Michał Nowak, 2. ks. Marian Binek i Marek Kropaczewski

- Grand Prix (zdobycie największej ilości punktów):

1. Jakub Staszak (Puchar „*Artenisa*”), 2. Rafał Oleksiak (statuetka), 3. Paweł Oleksiak

- Finał Masters - juniorzy:

1. MICHAŁ NOWAK (Puchar „*Wronieckich Spraw*” i rakieta tenisowa), 2. Piotr Jarysz (statuetka), 3. Jakub Staszak, 4. Łukasz Starosta

- Finał Masters:

1. DARIUSZ STASZAK (Puchar „*Wronieckich Spraw*”), 2. Robert Wilde (statuetka), 3. Piotr Minczykowski, Piotr Szychowski

Sponsorami turnieju byli: Feliks Król, Piotr Kmita, Marek Kropaczewski. Zważywszy na zapotrzebowanie jakim są obiekty sportowe ogólnie dostępne oraz krzewienie kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży, wybudowane przez Marka Kropaczewskiego korty „*Artenis*” są bardzo cenną inwestycją, wzbogacającą życie sportowe i rekreacyjne w naszej gminie.

/Red./

KRÓLOWAŁ KRÓL

Bardzo dobrze w 1/8 Pucharu Polski spisała się wroniecka *Amica*. Kibice, którzy w sobotnie popołudnie, 7 listopada wybrali się na stadion przy ul. Leśnej, by obejrzeć pojedynek *Amiki* z *ŁKS Łódź* – na pewno swej decyzji nie żałowali. **Znakomicie grający zespół z Wroniek pokonał mistrza Polski 2:1.** Gdyby nasi piłkarze wykorzystali wszystkie stworzone sytuacje – zwycięstwo gospodarzy mogłoby być znacznie wyższe.

Amica do spotkania przystąpiła z wielką determinacją i wolą walki. Łódzkiego bramkarza próbowali zaskoczyć kolejno: Mirosław Kalita, Grzegorz Król, Marek Bajor. Po uderzeniu głową tego ostatniego *ŁKS* przed utratą gola uchroniła tylko znakomita interwencja Bogusława Wyparły. Drużyna z Łodzi w pierwszej połowie ograniczała się do obrony. Druga odsłona przyniosła więcej emocji. 10 minut po przerwie Dariusz Jackiewicz trafił piłką w poprzeczkę. W 62. minucie spotkania wronczanom wreszcie dopisało szczęście. Paweł Kryszalowicz podał do **Grzegorza Króla**, a ten znalazł się sam na sam z łódzkim bramkarzem, położył Wyparłę, po czym spokojnie skierował piłkę do pustej już bramki. Pięć minut później Król po strzale głową mógł ponownie wpisać się na listę strzelców, lecz tym razem z pojedynku zwycięsko wyszedł bramkarz gości. Po utracie gola łodzianie szybko się otrząsnęli, odważniej atakując bramkę wroniecką. Efektem tego był kontaktowy gol *ŁKS-u*, zdobyty niecałe 5 minut później. *Amica* pokazała po raz kolejny, iż gra do końca. W 75. minucie wronczanie egzekwowali rzut wolny pośredni. Zza linii pola karnego potężnie huknął **Dariusz Jackiewicz** i popularny Bodzio W. został zmuszony drugi raz do kapitulacji. Goście do końca starali się zmienić niekorzystny rezultat, ale wynik nie uległ już zmianie.

Amica Wronki, pokonując *ŁKS Łódź* 2:1 – awansowała do ćwierćfinału Pucharu Polski. Losowanie i następna runda rozgrywek pucharowych odbędzie się dopiero w wiosnę. Warto nadmienić, że od ćwierćfinałów pojedynki będą prowadzone systemem: mecz i rewanż.



Grzegorz Król
przed kolejną szansą

TURNIEJ KRĘGLARSKI MAŁŻEŃSKICH PAR

Na torach wronieckiego Klubu Kręglarskiego „Dziewiątka” 27 listopada rozegrany zostanie niezwykle trójmecz kręglarski, w którym wystąpią wyłącznie **pary małżeńskie** reprezentujące drużyny: *Pomety*, *Przedsiębiorstwa Komunalnego* i *Nauczycieli*. Zapowiada się dobra zabawa na sportowo. Organizatorzy przewidują atrakcyjne nagrody dla najlepszych, życzą uczestnikom dobrych rzutów i zapraszają wszystkich chętnych do kibicowania. /Red./

wronieckie sprawy

64-510 Wronki
ul. Szkolna 2 (Muzeum)
tel./fax: (067) 254-06-17
Fax: (067) 254-16-16

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.
Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.

http://www.amica.com.pl/wronki

Redakcja **WIEŚCI Z CHOJNA**: kier. zespołu - Jan Jankowski · Druk: ZG-STs - Czarnków, tel. 255-27-74

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adiestacji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Dyżur redakcyjny: środa, piątek godz. 16.30 - 19.00. Numer zamknięto 10.11.1998 r.

I LIGA

SZCZĘŚLIWE ZWYCIĘSTWO

Z uwagi na 1/8 Pucharu Polski *Amica* w ostatnim czasie rozgrywała tylko jedno spotkanie ligowe. W sobotę, 31 października nasz zespół podejmował u siebie *Zagłębie* Lubin. Drużyna wroniecka wystąpiła pod wodzą Mariana Kurowskiego. Dotychczasowy pierwszy trener *Amiki*, Wojciech Wąsikiewicz przeprowadził się do konińskiego *Aluminium*. W zespole z Wroniek nie zagrali Zbigniew Małachowski i Jarosław Stróżyński, bo zdaniem nowego szkoleniowca są oni obecnie w słabszej formie i nie zmieścili się w składzie pierwszego zespołu. Korekty w składzie nie przyczyniły się do lepszej gry wronieckiej drużyny. *Amica* zagrała słabo i jej zwycięstwo uznać należy za bardzo szczęśliwe. Wronieckim piłkarzom nie można jednak odmówić ambicji i woli walki.

Sobotni pojedynek nie należał do porywających widowisk. W pierwszej połowie spotkania przeważali gospodarze, lecz wszystkie ich akcje kończyły się niepowodzeniem. W drugiej odsłonie gra niewiele się zmieniła i wszystko wskazywało na to, że mecz z *Zagłębiem* zakończy się bezbramkowym remisem. Ku zaskoczeniu kibiców w 80. minucie spotkania prowadzenie objęli goście. Po fatalnym zagranu Tomasza Dawidowskiego, piłkę przejęli lubinianie. Na bramkę gospodarzy popędził Paweł Piotrowski i posłał celnie futbolówkę nad wybiegającym Czesławem Michniewiczem. Stracona bramka podziałała na wronieckich piłkarzy jak zimny prysznic - z determinacją rzucili się do odrabiania strat i w ciągu 10 minut pozostałych do końca spotkania – zdołali strzelić dwie bramki. Najpierw w 84. minucie z rzutu wolnego celnie trafił Dariusz Jackiewicz, a 6 minut później Grzegorz Król, pograżając zaskoczonych lubinian. ***Amica* Wronki z dużą dozą szczęścia pokonała *Zagłębie* Lubin 2:1.**

Po 13. kolejkach spotkań piłkarskiej ekstraklasy, z dorobkiem 20 punktów *Amica* zajmuje 4. miejsce w tabeli i do lidera - *Wisły* Kraków - traci 17 punktów.

Oldboje *Amiki* najlepsi w Wielkopolsce!

Po raz drugi z rzędu wronieccy oldboje zostali mistrzami Ligi Wielkopolskiej. Znakomita gra drużyny sprawiła, że mistrzowski tytuł w roku 1998 **podopieczni Tadeusza Łożyńskiego** wywalczyli już na dwie kolejki przed końcem rozgrywek. Jak bezkompromisowym zespołem są oldboje *Amiki*, świadczy bilans spotkań: 10 wygranych i tylko 2 przegrane.

Tabela końcowa

1. <i>Amica</i> Wronki	12	30	42:17
2. <i>Olimpia</i> Poznań	12	25	39:16
3. <i>Lechia</i> Kostrzyn	12	19	23:17
4. <i>Admira-Telettra</i> Poznań	12	18	17:21
5. <i>Obra</i> Kościan	12	17	22:22
6. <i>Wiadomości</i> Września	12	8	12:33
7. <i>Luboński</i> KS	12	5	18:47

Najwięcej bramek zdobyli:

Andrzej Łożyński – 15; Andrzej Borówko i Marek Kliskowskiak – po 5; Karol Brodowski – 4; Marek Szulc; Marek Lehmann, Leszek Andrzejewski, Zbigniew Pleśnierowicz - 2; Arkadiusz Wróbel, Krzysztof Wiśniewski - 1.

Różnica trzech zdobytych bramek, w tabeli i zestawieniu najlepszych strzelców, wynika z jednego walkoweru przyznanego na korzyść *Amiki*.

100 wronieckich spraw

Minęły dwa miesiące od ukazania się setnego numeru *Wronieckich Spraw*, pierwszej lokalnej gazety we Wronkach. Z miesięcznym opóźnieniem wracam do festynu, który miał miejsce 4 października w sali Wronieckiego Ośrodka Kultury. Tak już jest, że o swoich sprawach – radościach i kłopotach – piszemy rzadko, zawsze dając pierwszeństwo publikacji innym wydarzeniom.

Jednak nieładnie byłoby nie podziękować Czytelnikom i sympatykom naszego czasopisma, sponsorom i ludziom, którzy redakcyjną twórczość z komputerowej dyskiety potrafią - z prawdziwą elegancją - przełożyć na papier. Byli nimi kolejno: Redakcja „Tygodnika Nowego” i drukarnia w Pile, „Comtext” i Zakład Poligraficzny „JOPPOL” w Poznaniu, a ostatnio - Zakład Graficzny pana Stanisława Sitka w Czarnkowie. Nie można pominąć kolporterów i sprzedawców. Wszystkim składam **serdeczne podziękowania**.



▲ Wspaniała rodzina Wyłęgałów z Chrzyp-ska sygnałami myśliwskimi rozpoczęła festyn



▲ Zespół Pieśni i Tańca „Chojany” pod kierunkiem Cz. Tomaszewskiego

▼ Zespół Folklorystyczny „Marynia”



Osobne podziękowania składam wydawcy gazety – Zarządowi Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej oraz redaktorom i współpracownikom naszej redakcji - za ich zaangażowanie w pracy dziennikarskiej dla dobra naszej wronieckiej wspólnoty. Doczekaliśmy „Setki”! **DZIĘKUJĘ!**

Szczególne podziękowania kieruję do tych, którzy tańcząc, śpiewając i weseląc widzów, uświetnili festyn TMZW. Wśród tych nie zaprezentowanych na zdjęciach byli: dziecięcy zespół flecistów z Chojna, duet muzyczny – wokalny, Ania Jankowska i Marek Tylka; Kapela „Zza winkła”, zespół muzyczny „Rabat”. Dziękuję panu Markowi Jankowskiemu za pyszne jabłka, za smaczną grochówkę ugotowaną w Zakładzie Karnym, a harcerzom i pracownikom WOK-u za pomoc w obsłudze imprezy.

Szkoda tylko, że nie dopisała pogoda i impreza zamiast w Olszynchach odbyła się w sali. Stateczek „Jagienka”, wesołe miasteczko i inne plenerowe atrakcje nie zostały wykorzystane. Mam nadzieję, że za dwa lata – w maju roku 2000 – festyn na 10-lecie *Wronieckich Spraw* będzie bardziej udany, a z pewnością wolny od wyborczej kampanii. Trzymajmy się zdrowo!

Paweł Bugaj

Pierwszy turniej tenisowy zorganizowany przez Marka Kropaczewskiego (z prawej) - rozstrzygnięty - Puchar „Wronieckich Spraw” dla Michała Nowaka



Zaradna „Zerówka”



„SKLEPIK ZA ŻŁOTÓWKĘ”, którego uroczyste otwarcie nastąpiło we wrześniu, jest kolejnym - po „Izbie Tradycji” - przedsięwzięciem nowowiejskiej „zerówki”. Pomysł zrodził się na początku września. Rodzice i dzieci, jak zwykle, z entuzjazmem podeszli do sprawy. Gromadzili towar i w ciągu dwóch tygodni doszło do otwarcia. Wychowawczynie **Małgorzata Jessa i Iwona Lepsza** zapytane o cel otwarcia sklepiku, odpowiedziały, że jest ich kilka. Mamy zrobiły porządek w domach i pozbyły się wielu niepotrzebnych już im rzeczy, zabawek, książek, przeważnie zbyt dobrych, by wyrzucić. Inni mogli nabyć te rzeczy za symboliczną złotówkę. Kupując, jednocześnie pomagamy dzieciom, które zebrane fundusze przeznaczają na wycieczkę (mają już ponad 400 zł).

Do nowowiejskiej „zerówki”, uczęszcza 43 dzieci, w tym 10 pięciolatków. Wszyscy, którzy byli tam, wiedzą, jak bardzo to pomieszczenie potrzebuje pomocy. Przez wiele lat zaniedbane, nie remontowane z funduszy ogólnoszkolnych (jedynie z kieszeni rodziców), jakby wstydliwie ukryte na końcu wsi. A szkoda, gdyż, jak się okazało już dawno, nie warunki świadczą o dzieciach. Dopiero niedawno doczekały się porządných ubikacji.

W tym roku po raz kolejny rodzice, nie mogąc znieść tego, że ich dzieci mają uczyć się w tak kiepskich warunkach, postanowili wyremontować salę. Wymalowali ją własnym sumptem i położyli nową wykładzinę (zakupioną ze skromnych środków „oświatowych”). Wdzięczne dzieci dziękują więc za pośrednictwem swoich pań i gazety tym, którzy pomogli. Są to: **Ewa Sroczyńska, Wioletta Biniak, Barbara Gulik, Ewa Gamuliewicz, Paweł Chytry, Stefan Przybył, Piotr Podziński.**

Cz. K.

▼ Dzieci i opiekunki oddziału przedszkolnego SP w Nowej Wsi



POZNAŃSKA
FABRYKA
OKIEN

OKNA * DRZWI
PCV i ALUMINIUM

- * ROLETY ZEWNĘTRZNE
- * BRAMY GARAŻOWE
- * PARAPETY
- * SUFITY PODWIESZANE
- * DRZWI HARMONIJKOWE
- * MOSKITIERY (siatki na owady)

**Płatnik
VAT**

— Raty bez żyrantów —

Biura handlowe KA-NO zapraszają:

Szamotuły, Rynek ul. Średnia, tel.: (061) 292 28 55

Wronki, ul. Łąkowa 43 czynne w godz. 15.00 – 20.00

Tel.: (067) 254 08 35; kom.: 0602 849 090

Produkcja: Poznań, ul. Św. Michała 24.

Tel. (061) 877 44 97



Do domu czas...